korzeń

DEYS

Taka faza mała, jestem wciąż na fazie retro
Ostatnio szczęśliwy, a przecież przeszedłem piekło
Znaki na klatkach piersiowych tak jak zorro error
Ty na klatę bierzesz ciosy jak kitowcy
Holy moly aureole pozornie lewitują
Nie podejrzysz naszych ruchów bo patrzysz przez glory hole
Najbardziej boję się, że wszystko w las
I nie zostanie ze mnie z nutki ślad

Wykrzycz toast kotku, stłukę szklanki o podłogę
Osobliwe horyzonty zdarzeń choć na moment
Każdy sobie rzepkę skrobie, ja wyrywam korzeń
Kuriozalnie kulturalni pluję wam na mordę

Chłopcy spod szyldu oka zarażają o wasze pasma
Zapuściłem korzenie zoba tera jak wyrastam
Drasnęło mnie natchnienie, gdy biegałem cały w plastrach
Przysięgam, że to przez to dziś się mogę wykaraskać
Karol to rzadki okaz, znikam za rogiem jak cień
Nie poznałem proroka, któremu przyświeca cel
Wychowany na blokach, pomiędzy zimnem a złem
W TVku Baby Yoda leczy nieżywy sen

Wykrzycz toast kotku, stłukę szklanki o podłogę
Osobliwe horyzonty zdarzeń choć na moment
Każdy sobie rzepkę skrobie, ja wyrywam korzeń
Kuriozalnie kulturalni pluję wam na mordę

Tištěno z pisnicky-akordy.cz

Sponzor: www.srovnavac.cz - vyberte si pojištění online!